

**Po jedynym występie w poprzednim sezonie Karsdorp miał pragnienie "jak najczęstszej gry", ale jego kondycja fizyczna płaci rachunek za długi brak aktywności i w ostatnich miesiącach zagrał w w zaledwie dwóch meczach. Prawie 80 minut z Milanem i 20 z Chievo, potem pojawiał się tylko na ławce i doznał kontuzji mięśniowej, która trzyma go z dala od murawy od miesiąca.**

W środku tego wszystkiego jest brak powołania na Bolognę: to sygnał od Di Francesco, mało zadowolonego z jego podejścia na treningach. Teraz, gdy czuje się lepiej fizycznie, dla Karsdorpa rozpoczyna się miesiąc prawdy, podaje *Gazzetta dello Sport*. Od meczu Udinese-Roma (24 listopada) do Parma-Roma (29 grudnia) Holender będzie musiał przekonać Monchiego i Di Francesco do swojej niezawodności. Na boisku i poza nim.

W przeciwnym razie może zostać odesłany gdzieś indziej, aby odnaleźć formę i motywację. Chciałby go Feyenoord, teren sondowało Fenerbahce, Monchi widziałyby oddanie go na wypożyczenie do Włoch, aby zdobył doświadczenie, co zablokowało wiele kontuzji. Wiele, jeśli nie wszystko, będzie zależało od tego co uda mu się zrobić w najbliższych dziewięciu meczach.

Autor: abruzzo